

KRRiT cofa koncesję Radia Hobby

21 listopada 2015

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji (KRRiT) podjęła uchwałę w sprawie cofnięcia koncesji Radia Hobby, emitującego programy polskiej redakcji radia Sputnik – podaje oficjalna strona KRRiT.

Radio Hobby emituje programy Radia Sputnik godzinę dziennie od 21.00 do 22.00 na podstawie umowy, podpisanej trzy lata temu z Radiem Głos Rosji.

„Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji na posiedzeniu 17 listopada 2015 r. podjęła uchwałę w sprawie cofnięcia koncesji udzielonej spółce Hobby z siedzibą w Legionowie na nadawanie programu „Radio Hobby” w związku z rażącym naruszeniem warunków określonych w ustawie o radiofonii i telewizji” – czytamy w komunikacie.

Na podstawie zebranych i przeanalizowanych materiałów Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stwierdziła, że Radio Hobby narusza normy ustawy o radiofonii i telewizji. Uprawnienia wynikające z koncesji są niezbywalne, a licencja nie może być przedmiotem transakcji handlowych.

W rezultacie umowy zawartej z podmiotem trzecim nadawca zbył w części uprawnienia wynikające z udzielonej mu koncesji, wyzbywając się wpływu na treść i sposób zestawiania części rozpowszechnianego przezeń programu.

„W związku z emisją w programie Radio Hobby audycji „Radio Sputnik”, KRRiT dokonując analizy warunków ich emisji wynikających z umowy zawartej z podmiotem trzecim, uznała, iż nadawca zbył w części uprawnienia wynikające z udzielonej mu koncesji, co stanowi naruszenie ww. przepisów prawa, stanowiąc jednocześnie podstawę cofnięcia koncesji w myśl art. 38 ust. 1

pkt. 2 ww. ustawy” – czytamy w komunikacie.

O wyjaśnienie zaistniałej sytuacji Wiktor Bezeka, redaktor Radia Sputnik, poprosił założyciela rozgłośni Hobby pana Pawła Kubalskiego, który sprecyzował:

– Nie pozbawiono nas licencji, lecz wydano decyzję o cofnięciu licencji, a to jest różnica. Pozbawienie licencji oznaczałoby, że nie możemy nadawać. Wydanie decyzji oznacza dopiero nadanie trybu administracyjnego.

– Czy podano przyczynę uruchomienia tej procedury?

– Przyczyna uruchomienia procedury jest taka, że nadajemy audycję Radia Sputnik, że obcemu państwu sprzedaliśmy czas antenowy.

– Przecież to nie jest zabronione...

– Oczywiście, że nie jest to zabronione, tym bardziej, że Program Pierwszy Polskiego Radia transmituje u siebie godzinę audycji Radia Watykan. A więc, jeżeli nas pozbawiają licencji, to ja poproszę, żeby odpowiednio zrobili to w stosunku do Pierwszego Programu Polskiego Radia, żeby ich też pozbawili. W koncesji jest wyraźnie zapisane, że możemy emitować materiały przygotowane przez podmioty zewnętrzne. Druga sprawa to jest to, że fizycznie sprzedajemy ten czas antenowy. Ale, tak naprawdę, fizycznie nie sprzedajemy go, ponieważ faktury są regulowane poprzez agencje reklamy radia. Czyli faktury nie są wystawiane przez spółkę, która posiada koncesję tylko przez firmę, która dysponuje tym czasem antenowym. Natomiast nieprzypadkową rzeczą jest to, że w momencie, kiedy został zaprzysiężony nowy rząd na drugi dzień zostaje cofnięta koncesja radiu, które współpracuje z Federacją Rosyjską. A tym rządem jest Prawo i Sprawiedliwość, chociaż, tak naprawdę, PiS nie ma nic wspólnego z tą decyzją, bo Krajowa Rada jest jeszcze z namiestnictwa Platformy Obywatelskiej. To jest takie kukułcze jajo, żeby Rosjanom pokazać – PiS przyszedł do władzy i od razu wydał taką decyzję. Dla zwykłego obywatela to tak

wygląda. Jest to absolutnie polityczna zagrywka, a my jesteśmy gdzieś tam w środku tylko przedmiotem. Wczoraj udzieliliśmy około 30 wywiadów dla różnych mediów i zawsze podkreślaliśmy jedną rzecz- nadajemy audycję z Moskwy pięć lat. Nikomu to nie przeszkadzało. Nikt nie zgłaszał żadnych pretensji. Powiem więcej, PiS, który jest najbardziej kojarzony z antyrosyjskością w Polsce, nigdy nie wydał żadnego oświadczenia i nikt do nas nie przyszedł z jakąkolwiek pretensją. Chciałbym zauważyć, że my jeszcze nie dostaliśmy oficjalnie zawiadomienia o tym. To po pierwsze. Po drugie, dopiero dzisiaj Krajowa Rada zamieściła to na stronie internetowej. Kodeks postępowania administracyjnego głosi, że decyzja może nabrać biegu administracyjnego dopiero w momencie skutecznego dostarczenia, a skuteczne dostarczenie oznacza wysłanie przez pocztę i podpisanie przez odpowiednią osobę dokumentu. To będzie trwało jakieś półtora – dwa miesiące.

– Jak polscy słuchacze odbierają program Radia Sputnik Polska? Czy były jakieś skargi, pretensje?

– Nie. Jestem zdumiony tym wszystkim, bo za pięć lat nadawania i współpracy z Wami takich przypadków jawnego niezadowolenia i ostentacyjnego oburzenia się słuchaczy było może ze trzydzieści. Było trzydzieści takich maili. I to po całych tych burzach medialnych. Reszta słuchaczy jest zadowolona z tych audycji.

– Czy można powiedzieć, że kontent tych programów był zasadniczą przyczyną odebrania radiu licencji?

– Nie, właśnie rzecz w tym, że kontent jest bardzo wyważony i nastawiony na promocję kultury i współpracy, a nie na zjadliwe komentarze pod adresem rządu czy polskiej religii, bo to najbardziej dotyka obywateli. Przecież w polskich mediach jest więcej zjadliwości. Poza tym kontent, który otrzymujemy jest zawsze rzetelnie sprawdzany. Mówię o tym, dlatego, że jednym z zarzutów, jakie nam wysunięto był brak kontroli nad treścią programów i emitowanie czegoś, o czym nie mamy zielonego

pojęcia. My przesłuchujemy te wszystkie audycje.

– Reasumując, na jakim etapie się teraz znajdujemy?

– Ogłoszenie o wydaniu decyzji cofającej koncesję na nadawanie rozpoczyna uruchomienie trybu administracyjnego. To oznacza wejście w fazę sporu. Na szczęście żyjemy w państwie demokratycznym, w związku z tym nikt nie może do nas przyjść, że tak się wyrażę, z nożyczkami i odciąć nam kable od nadajnika. Chroni nas Kodeks postępowania administracyjnego. Mamy prawo przedstawić swoją opinię i domagać się wtórnego rozpatrzenia decyzji. Cała sprawa potrwa minimum rok czasu.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net